

**Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 maja 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego

Szanowny Panie Marszałku!

Jak wiadomo, senatorowie rozliczają wydatki swoich biur parlamentarnych, przekazując do Kancelarii zestawienia wydatków wraz z oryginałami dowodów księgowych. Ta dokumentacja jest potem drobiazgowo kontrolowana przez zespół Biura Finansowego Kancelarii Senatu. Następnie powstaje doroczne sprawozdanie z rozliczeń wydatków pokrywanych z ryczałtu na biura senatorskie, przedkładane Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. W istocie więc urzędnicy Kancelarii przygotowują zestawienia wydatków i otrzymanych środków za senatorów. W trakcie przyjmowania dokumentacji pracownicy Biura Finansowego sprawdzają dokumenty finansowe przedłożone przez senatorów, oceniają je i niektóre z nich kwestionują.

Obowiązujące przepisy prawa parlamentarnego nie upoważniają urzędników Kancelarii do szczegółowej kontroli rachunków biur senatorskich, a tym bardziej nie upoważniają do ich kwestionowania (odrucania). Wprost przeciwnie, prawo wskazuje wyraźnie, że to pracownik biura senatorskiego sprawdza dowody księgowe pod względem księgowym, a senator kontroluje je merytorycznie.

Warto wskazać, że pod tym względem – mam na myśli zasady rozliczania ryczałtu przeznaczonego na prowadzenie biura parlamentarnego – sposób postępowania w Sejmie jest bliższy obowiązującym zasadom, choć zapewne pod pewnymi względami mniej korzystny dla parlamentarzystów. W Senacie przyjęcie dokumentów przez Kancelarię oznacza przejęcie przez urzędników odpowiedzialności za ich poprawność.

Z obowiązującym u nas sposobem rozliczania wydatków pokrywanych z ryczałtu przeznaczonego na utrzymanie biura senatorskiego wiąże się również uciążliwość będąca pochodną ogólności przepisów prawa parlamentarnego. Otóż niektóre kategorie wydatków, wskazane w przepisach jako podlegające finansowaniu z tego ryczałtu, są określone tak ogólnie, iż w bardzo wielu konkretnych przypadkach urzędnicy Kancelarii są zmuszeni dokonywać interpretacji i dość woluntarystycznie rozstrzygać, co można uznać za uzasadniony wydatek, a co do pokrycia z ryczałtu się nie kwalifikuje. Nie muszę chyba dodawać, iż taki tryb działania jest subiektywny i nie pozwala uniknąć niekonsekwencji pociągającej za sobą nieuzasadnione zróżnicowanie w traktowaniu i poszczególnych wydatków (dokumentów), i poszczególnych senatorów.

Zwracam się do Pana Marszałka z apelem o taką korektę prawa parlamentarnego (na poziomie Pańskich zarządzeń), która, po pierwsze, usunie wskazaną na wstępie rozbieżność pomiędzy formalną regulacją a praktyką, a po drugie, zmniejszy obszar uznaniowości urzędnika. Jeśli będzie to skutkowało rosnącą kazuistyką, to trudno – widocznie nie ma innego wyjścia. W państwie prawa nie może być jednak takiej sytuacji, iż urzędnik podejmuje decyzje w sprawie warunków wykonywania mandatu, kierując się swoim uznaniem, nawet jeśli decyzje te podejmuje z upoważnienia marszałka Senatu.

Kazimierz Kleina